

# Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

## Dwa starcia na granicy polsko-sowieckiej

### Uzbrojone bandy dezertersów ukraińskich bezkarnie buszują na pograniczu

LWÓW, 26. 7. Z pogranicza sowieckiego nadeszły wiadomości o dwóch próbach przekroczenia granicy przez uzbrojone bandy.

Na terenie powiatu składowo-łublińskiego oddział prawopodobnie dezertersów Polichry ukraińskich usiłował się przedostać ze strony polskiej na sowiecką, natknął się jednak na czatę K. O. P.-a.

Wywiązała się ostra strzelanina, w której został ranny ukraiński student Tracz z Kamiouki Strumilowej.

Ranny w drodze do szpitala zmarł. Reszta bandy, korzystając z

ciemnej nocy, przedostała się do Sowietów.

W okolicy Turyczy w pow. borszczowskim patrol K. O. P.-a zohaczwszy grupę ludzi, usiłujących przekroczyć granicę polską od strony sowieckiej, wezwał ich do zatrzymania. W od powiedzi posuwały się granaty, na co żołnierze polscy odnowie- dzieli również granatami. Jeden z żołnierzy niejaki Rogalski został ranny. Banda została odpar- ta.

Napaścni byli uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne, jakich używała obecnie wojska sowieckie

## W obecności p. Prezydenta usiada Rada Ministrów które sprawy pójdą na pierwszy ogień dekretów

WARSZAWA, 26. VII. Porządek dzienny "osobno" go posiedzenia Rady Ministrów, które odbędzie się na Zamku w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej, obejmuje dwa punkty. Pierwszy — to sprawozdanie ministrów gospodarczych w związku z exposé p. Premiera w Senacie, które ma być wygłoszo- ne w dniach najbliższych. Drugim punktem będzie ustale- nie programu najbliższych pro- jektów ustawodawczych, w

związku z udziałem Rządowi pełnomocnictwami.

Jak wiadomo już przed 10 dniami p. prezydent Bartel polecił przygotować w drodze jaknaj- szybszej projekty ustaw interesu- jące poszczególne resorty.

Na jutrzejszym posiedzeniu Ra- dy Ministrów, Rząd wybierze z przedstawionych projektów usta- wy najpilniejsze, które po opra- cowaniu odesła w drodze dekre- tów.

## POTRZEBY ARMJI

### nie nadwyręzą budżetu państwa

WARSZAWA, 26. VII. Na zamku w obecności p. Pre- zydenta Mościckiego, Płsudskie- go, premiera Bartla i ministrów ustalono następujące zasady: Jakkolwiek pokojowe zapotrze- bowanie materialne armji nie jest w dostatecznej mierze pokryte to jednak ze względów budżeto- wych uzupełnienie braków w chwili obecnej nie może być do- konane.

Z nowopowstających działów produkcji, posiadających znaczenie dla obrony państwa, przy o- becnej sytuacji mogłyby liczyć na poparcie państwowe te tylko działy, które normalnie pokrywa- ją ważne zapotrzebowania poko- jowe rynku wewnętrznego (np. związki azotowe dla celów rolni- czych).

Należy zwołać następną konfe- rencję, która zajmie się specjal- nie rozbudową przemysłu azoto- wego.

Wobec niemożności pokrycia zapotrzebowania rolnictwa przez produkcję krajową, sprawę tę u- znano za pilną. Ustalono: że współdział. kapitału zagranicz- nego w rozbudowie przemysłu azotowego nie jest w zasadzie wykluczony.

## Urzednicy żądają 15,7 proc. podwyżki Ze zwiększonych dochodów państwowych i ze zniesionych przywilejów podatkowych

WARSZAWA, 26. VII. Dnia 25 b. m. p. minister skar- bu Cz. Klarner przyjął delegację zarządu głównego Stowarzysze- nia urzędników państwowych, która podkreślała konieczność podniesienia uposażenia pracow- ników państwowych o 15,7 proc., a w związku z tem zwiększenia dochodów państwowych i zniesie- nia przywilejów podatkowych warstw uprzywilejowanych pod- tym względem. P. minister skar- bu oświadczył, że dąży do pod- wyższenia realnej wartości plac- sior pracowniczych przez obniże- nie cen hurtowych, uzależniając regulowanie plac od budżetu pa- Ństwowego. Natomiast minister wyraził zgodę na wysunięty przez delegację postulat uwzględ- nienia przy dodatkowych wyna- godzeniach przedwzrostkiem ilości gpdzin ponadliczbowych, przepracowanych przez urzęd- ników.

## Duch Dzierżyńskiego z za grobu Sowiety muszą być gotowe DO WOJNY Z POLSKA

MOSKWA 26. 7. W moskiew- skim teatrze eksperymentalnym odbyła się wielka akademja, poświęcona uczczeniu zmarłego Dzierżyńskiego.

Komisarz do spraw wojsko- wych Woroszyłow podkreślił w ostrej formie, iż należy wzmoc- nić czerwoną armję, która musi być gotową i zdolną do walki z

## Szarańcza w Sowietach zajęła przestrzeń 640 km. kwadr.

MOSKWA 26. 7. Niebezpieczeń- stwo szarańczy w Rosji południo- wej przyjmuje olbrzymie rozmiar- y, posuwając się w kierunku północnym po obu stronach Wol- gi.

Chmury tych owadów osią- gnęły już gub. saratowska, przy- czym na południu obejmują jesz- cze część gub. astrachańskiej, ni- szcząc tam doszczętnie zasiewy.

Ogólna ilość zajętej przez sza- rańczę nad brzegami Wolgi prze- strzeni wynosi 640 kilometrów kwadratowych.

O masach, które ma operuje sza- rańcza, świadczy fakt, iż w akcji niszczenia chmur szarańczy pod- jętej przez wojsłan, w jednej wsi nadwołżańskiej zakopano przeszło 6.000 pudów szarańczy.

## Ameryka śpi w namiotach Dwa miliony uprawia camping

LONDYN, 26. 7. Z powodu upa- łów w Ameryce, lasy Środko- wych Stanów zapelnily się Ame- ryanami, którzy spędzają wa- kacje w lesie, uprawiając popular- ny zwyczaj camping. Ilość obo- zujących w tych lasach przekro-

## Zinowjew w niełasce

### Za działalność wywrotową wydano go z biura politycznego partji

MOSKWA, 26. 7. Zinowjew usu- nięty został z biura politycznego partji komunistycznej, która za- rzuca mu dezorganizowanie par- tji i podburzanie przeciwko niej komunistów z zagranicy.

Postanowienie usunęła Zino- wjewa zapadło na sobotnim po- siedzeniu Centralnego Komitetu partji komunistycznej, która ob- radowała nad szerszą się coraz

### Wybuch miotacza min na ćwiczeniach 2 zabitych, 8 rannych

BUDAPESZT, 26. 7. W czasie ćwiczeń uczniów Akademii wojs- kowej w Kenyermece nastąpił wybuch miotacza min, skutkiem czego zabity został zbrojmistrz

bardziej opozycją przeciwko of- cjalnemu kierunkowi partji.

Jak wiadomo, Zinowjew nale- ży do wyznawców ortodoksyj- nego marksizmu i uważa obecne- sferę kierowniczą partji komu- nistycznej za ulegającą wpływowi burżuazyjnemu.

Usunięto też ze stanowiska w- łocznego przewodniczącego rewolucyj- nej Rady wojennej, Laszewicza.

! jeden wychowawca Akademii Czterech uczniów odniosło cięż- kie rany i czterech — cięższe

## Schronisko dla turystów w Pucku



Pol. Tow. krajoznawcze wybudowało w Pucku schronisko dla turystów, gdzie każdy może wygodnie przonoćować za 1 zł, 50 m.

## OSTATNIE 10 DN wykazują świetny rozwój Banku Polskiego

WARSZAWA, 26. VII. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lipca wykazuje, jak- żeśmy to już sygnalizowali, świe- tny rozwój naszej instytucji emi- syjnej.

Zapas złota powiększył się o 100,000 zł. i osiągnął wartość zł. 134,932,000. Zwiększył się rów- nież zapas walut obcych i dewiz o 69,000 zł. i wynosi 94,863,000 złotych.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 5,068,000 zł. i wynosi 296,770,000 zł., również zmnie- szyły się: pożyczki pod zastaw papierowe o 2,865,000 zł. i zaliczki reportowe o 407,000 zł.

Stan długu państwa nie zmie- nił się i wynosi 50 milionów zło- dych, dyskonto biletów skarbo- wych zwiększyło się o 628,000 zł. i wynosi 24,451,000 zł.

Obieg banknotów w drugim dekadzie nieco się zmnie- szył — o 874,000 zł. — i wynosi 455,119,000 zł.

Rachunki żyrowe i różne inne zobowiązania Banku wynoszą 97,084,000 zł. zmniejszyły się więc o 2,239,000 zł.

Zobowiązania Banku w walut- ach zagranicznych wynoszą 51,806,000 złotych, reportowe 17,265 młj. zł., czyli zwiększyły się w stosunku do dekady ze- szłej o 113,000 zł.

Zauważyć należy, że zestawie- nie zobowiązań Banku w walut- ach obcych do stanu zapasu wa- lut wykazuje poważną nadwyż- kę zapasu 43,057,000 zł.

## PAN-AZJA Wielki kongres ogólno-azjatycki w Nagasaki

LONDYN, 26. 7. W Nagasa- ki (Japonja) czynia przygotowa- nia do konferencji panazjatyck- kiej, która ma się odbyć w przy- szłym miesiącu.

Celem konferencji jest utwo- rzenie Związku ogólno-azjatyck- kiego.

Zapowiedziany jest udział Ja- ponii, Chin, Indji, Sjamu, Persji i innych państw azjatyckich.

## 60-stopniowy upał prąży w Nowym-Jorku

LONDYN 26. 7. Naskutek nie- zwykłych upałów, dochodzących do 60 stopni Celsjusza, zarejestro- wano w Nowym Jorku dotąd przeszło 190 wypadków pożar- nia

## GIEŁDA

WARSZAWA, 26. VII. Próby czarnej giełdy podnie- sia kursu dolara spełniły na ni- czym. Już wczoraj wieczorem sprzedawano dolary po 9.03.

Dziś przed giełdą kurs 9.05 ben- odbiorców przy wielkim zafia- rowaniu. W obrotach międzyban- kowych kurs 9.03 — 9.04, Bank Polski placł za gotówkę dolaro- wa 8.98, za dolary 9.05.

Na rynku akcyjnym osłabienie kursów wskutek wielkiego za- ofiarowania ze strony banków, które na ultimo, jak zwykle, rea- lizują swe aktywa.

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE Tendencja dla walut spokojna, akcyj słabsza.

Metale Rubel złoty 4.70, Dolar złoty 9.05, Funt ang. złoty 44.00, Dolar srebrny 8.60, Rubel srebrny 3.25, Srebrny blon- rosyjski 1.49.

Dewizy Berlin 2.13, Belgja (za 100) 22.00, Ho- landja (za 100) 366.75, Londyn (za 100) 44.00, Paryż (za 100) 22.75, Paryż (za 100) 27.00, Szwajcaria (za 100) 176.00, Sztokholm (za 100) 244.30, Włochy (za 100) 29.60, Czerwoniec 41.85.

ZURYCH, 26. 7. Zamknięcie. Warsza- wa 57.50, Paryż 13.32, Londyn 25.12, Nowy Jork 5.165, Belgja 13.40, Włochy 17.15, Berlin 1.23, Wiedeń 73.10, Pra- ga 15.295, Budapeszt 0.723.

Papieru lokacyjno 5 proc. poz. konwers. 45%, 6 proc. poz. złota 141.00, 10 proc. poz. kolejo- wa 141.80, 6 proc. poz. dol. 64.25, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięć 100, przedm. 31.85, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915—16 r. 16.50, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 22.00, 5 proc. L. Z. m. War- szawy r. przedw. 28.00.

Akcje: B. Polski 78%, B. Dyskontowy 6.40, B. Zachodni 1.15, B. Zjedn. Ziemięć 0.80, B. Zw. Sp. Zar. 5.20, Pula 3.20, Spies 1.90, Zgierz 0.45, Elektryczność 41.00, Brown - Boveri 0.80, Sika 1.50, Szw. 0.28, Chodorow 5.20, Czerk 0.41, Czeskołce 1.05, Michałow 0.24, Warsz. Cukier 2.75, Pilej 0.42, Łazy 0.15, Wy- soka 2.40, Węgiel 66.00, Nobe 2.40, Flitner 1.50, Lipow 0.86, Modrzewo 3.25, Norblin 1.06, Ostrowiec 6.00, Parozowy 0.28, Pocisk 0.74, Robn 0.40, Rudzki 1.15, Starachowice 1.67, Ziele- niewski 11.40, Zawiercie 9.65, Zyrar- dów 10.20, Borkowski 0.85, Haberbusz 2.75, Salszys 2.25.

## Ciężkie położenie finansowe Francji



wywołało niezwykłe pży wlenie na paryskiej giełdzie

## Plany finansowe Poincarego

### Nowe podatki pośrednie, apel do zamożniejszych Francuzów o wpłacanie a conto podatków

PARYŻ, 26. 7. Poincare pomi- nięto niedzieli pracował przez ca- ły dzień nad programem prze- mówieniem, które wygłosi we wtorek w izbie deputowanych. W planach finansowych Poinca- rego najważniejszą rolę odgry- wa reorganizacja systemu podat- kowego, oparta na wprowadze- niu nowych podatków pośred- nych, waloryzacja różnych opłat oraz odroczenie na czas dłuższy spłaty długów zagranicznych.

Rząd wydał odezwę do mają- tnych obywateli francuskich, wzy- wając ich do natychmiastowego zapłacenia zaległości podatko- wych, a nawet do wpłat na kon- to podatków, których termin jesz- cze nie upłynął.

a Rosja sow. Absolutnie fałszywa jest teza, jakoby Polska stanowi- ła groźbę pokoju. Polska może dążyć do pokoju, jedynie prze- strzegając własnej godności, czy- li opierając się ściśle na trak- tatach, które określiły jej granicę. Dlatego — oświadcza „Temps“ — uważaliśmy zawsze obecność Polski w Ionie Rady Ligi za nie- zbędną, zwłaszcza, gdy mają tam zasiąść Niemcy.

## Awans posła włoskiego w Warszawie Pan Maloni został ministrem I klasy

RZYM, 26. 7. Wśród dyploma- tów włoskich, objętych ostatnie- mi zmianami na placówkach za- granicznych, znajduje się rów- nież poseł w Warszawie p. Ma- loni, który z ministra II klasy mia- nowany został ministrem I kla- sy.

## Popłoch na Riwierze Na morzu Śródziemnym pojawiły się rekiny

RZYM, 26. 7. — Tel. w. — Na morzu Śródziemnym ukazały się rekiny, które sieją popłoch wśród kutaćjuszy na Riwierze. W pobliżu Genui rekiny wciągnę- ły do morza jednego z kąpiących się, oddalonego o kilkaset me- trów od brzegu. Zorganizowano specjalną straż z rybaków dla o- chrony kąpiących się.

## Niezwykła burza gradowa

RZYM, 26. 7. Donoszą z Trje- stu, że wczorajszy cyklon wyrza- dził na terytorjum Istrii olbrzy- zme szkody. Burza gradowa nie-

## Huragan w Ameryce

PARYŻ, 26. 7. „Chicago Tribu- ne“ donosi, że po wielkich upa- łach nad północną częścią stanu New Jersey przszedł huragan, który wyrządził znaczne szko- dy

### Przy poparciu rządu polskiego Gdańsk na jesieni dostanie 20 milionów guldenów

#### Uzdrowienie finansów Gdańska ułatwi Polsce eksport

Komitet finansowy Ligii Narodów zajmował się ostatnio swym posiedzeniu, jak przysłał do niego już depeche, sprawa uzdrowienia finansów w m. Gdańsku. Sprawa ta wypływa na ile starani wolnego miasta o pożyczkę w wysokości 20 milionów guldenów. Pożyczka ma pokryć nie tylko budżet i ożywić życie gospodarcze Gdańska. Według informacji, jakie posłała nasz rząd, sprawa pożyczki dla Gdańska została zdecydowana w Lidze na jesień.

Należy zaznaczyć, że żadna pożyczka długoterminowa nie może być udzielona Gdańskowi bez zgody Polski, co wpływa wyjątkowo na traktat wersalski.

Jak się dowiadujemy, rząd polski energicznie popiera starania Gdańska, gdyż zależy mu na uzdrowieniu obecnych stosunków gospodarczych w wolnym mieście, które wyrażają się między innymi wielką drożyzną i stałą u-

trudnością polskiego eksportu. Z drugiej strony rząd polski będzie pchnąć, aby pożyczka uzyskana przez Gdańsk przy pomocy Ligii Narodów, została zużyta właściwie.

### Handel polsko-łotewski wykazuje w czerwcu plus dla Polski

#### Drzewo z kresów eksportujemy przez Łotwę

W czerwcu wywieźliśmy do Łotwy 1373 wagony różnych surowców i towarów. W wywozie naszym pierwsze miejsce zajmuje drzewo 1019 w., tranzyt przez Łotwę do portów, dalej idzie żyto — 68 wag., węgiel — 50 wag. (eksport węgla głównie idzie nożem), konie — 39 wag., sól, na-

kuły, bydło, naczynia emalowane (11 wagonów), żelazo (11 wagonów), siarka, maszyny i t. d. Import Łotwy do Polski wyniósł tylko 633 wag. Głównymi pozycjami importowymi są: len, szmaty, tkaniny, rośliny, ryby, żywność i piek.

### Likwidacja ministerstwa robót publicznych w szybkim tempie

#### Rząd odrzucił projekt stopniowego likwidowania tego resortu

WARSZAWA, 26. VII. Zdecydowana już sprawa zniesienia ministerstwa robót publicznych jest obecnie przedmiotem dyskusji w radzie co do samego sposobu likwidacji. Min. Broniewski przedłożył

Radzie ministrów projekt statutu tymczasowego dla swego resortu. Statut ten ma na celu uniknięcie zahamowania toku urzędowania w okresie likwidacji ministerstwa robót publicznych?

Rada ministrów propozycję min. Broniewskiego odrzuciła, w imię bowiem rządu istnieje dane nie, aby likwidacja była możliwie szybka.

Zahamowania toku urzędowania unikniemy w ten sposób, że departamenty ministerstwa robót publicznych, administracyjnego przejdą do innych ministerstw.

Do ministerstwa komunikacji przekształcone z ministerstwa kolei, przejdą departamenty drogowy i wodny; do ministerstwa zasrów spraw wewnętrznych departament budowlany i generalna dyrekcja odbudowy. Likwidacji ulegnie tylko departament administracyjny i wydział przydzielny.

### Plaga plaż Rekiny

GENOVA, 25.7. — Tel. wł. — W miejscowościach kąpielowych nad morzem Śródziemnym, koło Geny pokazują się rekiny. Było kilka wypadków porażenia kąpielących się.

### Skrócenie służby wojskowej

Ochotnicy z praktyką bojową wolni od wyszkolenia podstawowego. Dla poborowych z cenzusem, mających poza sobą praktykę bojową z dawniejszych czasów, wyszło nowe rozporządzenie władz wojskowych, skracające znacznie ich służbę w szeregach. Odnosi się to do starszych roczników 1901, 1900, 1899 i 1898, które miały sposobność nauczyć się rzemiosła wojennego jeszcze w b. armjach zaborczych względnie w formacjach polskich. Jeśli tamci poborowi z cenzusem przeszli więcej, niż 3 miesiące, zaliczy się im to przy obecnym powołaniu do szeregów i zwolni bezzwłocznie na urlop na okres najwyżej trzymiesięczny we wszystkich broniach, w lotnictwie zaś na 2 miesiące. Tem samem będą oni zwolnieni od okresu wyszkolenia podstawowego i powołani odrazu do szkół podchorążych rezerwy za wyjątkiem lotnictwa, gdzie to wyszkolenie zaczyna się 1 września b. r. Szkoły te czynne będą w terminach: dla piechoty, kawalerii, artylerji i służby sanitarniej od 15 października — dla saperów zaś, saperów kolejowych i wojsk łączności od 15 listopada b. r.

### Z zakopiańskiej szkoły przemysłu drzewnego na lazurowe wody polskiej sztuki wywodzi architekt Karol Stryjeński

„Od bleguna do bleguna, przez wszystkie strefy, u wszystkich ras i na wszystkich szczeblach rozwoju sztuka istnieje jako szczyt, bezpośredni, samodzielny objaw umysłowy, jako niezbędny pierwiastek ludzkiego życia” — pisał genialny krytyk sztuki, Stanisław Witkiewicz. Współczesna polska sztuka o Polsce nie mówi prawie nic, nie z Polski pochodzi, ale... z miejsca zamieszkania Polaków. W chaosie i dezorientacji błądzą najbardziej rasowi artyści, paczą się i marnują największe talenty w jarmarczonym zgiełku sprytnych a zdolnych handlarzy szluka — niewiele jest tych, którzy umieją dać polskiej sztuce „szczyry, bezpośredni, samodzielny objaw umysłowy”. Trzeba takich szukać wśród młodego pokolenia, trzeba talenty jak niedostępne i bezbronne kąca wywodzić na czyste, lazurowe wody polskiej twórczości. Oto zadanie szkół artystycznych. Ogronne na tem polu zasługi położył architekt Karol Stryjeński, dyrektor państw. szkoły

zobnicstwa ludowego w Zakopanem. Ach, jakże dość miśliśmy już tego „stylu zakopiańskiego”, o wycie szarotek na piórach, nożach do papieru, o wycie ornamentów równie polskich jak tyrolskich. Szkoła Karola Stryjeńskiego gotuje młode pokolenie do boju z przerażającym brakiem kultury i smaku w społeczeństwie. Każdy uczeń to twórca i rzemieślnik w jednej osobie. Wolno mu nareszcie być samym sobą, górami twórcą, a nie ślepych wykonawcą „stylizowanych” cudzych projektów. Nie wpaść mu się również bałwochwalstwa dla starej sztuki góralskiej, której ani kopjować, ani poprawiać nie trzeba. Niech się młode pokolenie zmagają samo, niech się dopracowuje samodzielnie do triumfów, niech moźliwie wznosi swą norwidowską kapliczkę, w której się mógł być „polski duch wytłumaczyć”. Tam u stóp polskich Tatrzyczyzna się coś wreszcie istotnie polskiego.

### Nie wywołuj wilka z lasu

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu, w czasie dyskusji nad zmianą konstytucji, ławy rządowe zajęły gabinet premiera Bartla w komplecie. Brakowało tylko Marszałka Piłsudskiego. — Odlże jest minister wojny? — krzyknął ktoś z prawej strony izby. — Nie wywołuj wilka z lasu — odpowiedziano na lewicy — bo jak przy-

## Dwa nazwiska na „ski” w dramacie Francji

### BOKANOWSKI I ŻYROMSKI

Ci dwaj ludzie z dziańców warszawskich, jeden na prawo, drugi na lewo ciągną za kulisami sznurki francuskiego dramatu politycznego

Paryż, 22 lipca. Historyk, który w przyszłości przegłądać będzie złośliwie karty dziejów francuskich w momencie najbardziej ważkim, zwrotnym — znaczy się dzisiejszym — zobaczy ze zdziwieniem wypisaną na każdej stronie, na najwidoczniejszych miejscach dwa nazwiska a polskim brzmieniem: Bokanowski i Żyromski.

Aktorzy występujący i paradytujący na scenie, zbierający oklaski i pogwizdy, mogą się nazywać inaczej. Na afiszu czyta się nazwiska takie, jak Herriot, Poincaré, Caillaux, Blum. Ten jednak, który potrafi zarządzać za kulisami, spłokał tam zawsze stałe dwóch szermierzy, dwóch głównych reżyserów, których dziańdwo urodził się nad Wisłą. Dziwny, zdumiewający przykład polskiej ekspansji, potężnego, jeżeli się tak można wyrazić, „wszędobicia” polskiej rasy. Podczas ostatniego kryzysu mi-

nisterialnego pan Edward Herriot o tych właśnie dwóch panów na „ski” nadmawiał sobie zęby.

Pan Herriot chciał stworzyć gabinet koalicyjny, a więc zebrać do kupy nie tylko centrum, ale również lewicę, czyli socjalistów i prawicę, czyli dawniejszy blok narodowy.

By zapewnić sobie ten podwójny współdziałanie, zwrócił się do urzędów wodziirejnych tych dwóch skrzydeł parlamentarnych do pana Leona Bluma, arcybilionowego fabrykanta wstążek, tasemek i koronek, ludzkiej wodza socjalistycznego proletariatu, oraz do pana Rajmunda Poincaré, przedstawiciela klas posiadających, a żyjącego z pisania, uduchowanego zresztą mocno, artykułów dziennikarskich. Do obydwóch p. Herriot przemówił temi słowami: — Pracujcie ze mną. Wybrałabie te teki ministerjalne, jakie wam najlepiej przypadają do smaku. Pan Leon Blum odpowiedział: — Zasadniczo nie mam nic przeciwko tej współpracy, ale co na to powie Żyromski? On jest prezesem stałego komitetu rządzącego partii socjalistycznej. Od niego to właściwie zależy.

we, nie może się wypowiedzieć, zanim zaczepno opinii, który w naszym śmieple jest najlepszym finansowym rzeczoznawcą. Jest nim Bokanowski.

Odlż bardzo Żyromski jak i Bokanowski odpowiedzili dla przyczyn różnych, ale również kategorycznie: nie!

— Co takiego? — krzyknął Żyromski — współpraca z partiami burżuazyjnymi? Nie pozwalami! Jednocześnie p. Bokanowski w formie oczywistej łagodniejszej, bardziej łowarskiej sprzeciwił się dzieleniu odpowiedzialności z dawnym i herriotowskim radykałami. I dlatego to p. Herriotowi nie bardzo się powiodło. — Dziwni ci ludzie! Żyromski, Bokanowski. Pierwszy namłbny fanatyk. Uczony i ułogiżajatem. Wnik emigranta z 31-go roku rodem z Modlina, zdobył najwyższe stopnie uniwersyteckie i potem rzucił się w bój polityczny. Nigdy nie chciał postawić swej kandydatury na posta. — Socjalizm, oświadcza on, powinien zwyciężyć poza parlamentem i przez parlamentow!... Chłop to młody jeszcze — lat ze 36-40 na oko — wysoki o szarym nowym wasie, ładnym, szlachetnym, uczciwym spojreniu. Acz równie młody, zgola inaczej

### W satyrycznym zwierciadłku

#### Humor i satyra sowiecka

Przeglądając satyryczno-humorystyczne pisma sowieckie mało znajduje się w nich prawdziwego humoru i dowcipu, bądź głębszej satyry. Ponieważ jednak w każdym żarcie jest zawsze czaj wiele prawdy, pisma humorystyczne sowieckie są znakomitą zwierciadłową zycia sowieckiego.

Oto kilka przykładów: Brak szerszej krytyki oraz powtarzające się stale tematy zebrań i posiedzeń w Rosji sowieckiej spowodowały, iż posiedzenia takie są zazwyczaj bardzo nudne i wysoco nieinteresujące. Stan ten charakteryzuje znakomite pismo humorystyczne „Bereg-mo”, gdzie znajdujemy następującą anegdotę p. t. „U lekarza”:

Lekarz: „Musz pan wiecej spacerować!”

Pacjent: „Ależ, panie doktorze, przecież codziennie bywam na dwu a niekiedy nawet na trzech posiedzeniach sowieckich!”

Na porządku dziennym są ostatnio w Rosji kradzieże metalowych części pomników. Tak np. skradziono niedawno w nocy latuch żelazny z pomnika Piotra Wielkiego w Leningradzie. Wkrótce potem ukazała się w „Bereg-mo” następująca rozmowa między pomnikiem Venusa a pomnikiem Apolla.

Pomnik Apolla: „Dzień dobry, wroczka doznat! Jest pan piękna, jak zawsze. Cieszy mnie niewymownie, że Pan w nocy nie skradziono!”

Stale kradzieże w miejscach publicznych charakteryzuje następująca „Rozmowa na moście”:

Pierwszy obywatel: „Wie pan, że mnie razu pewnego uratował pas ratunkowy?”

Drugi obywatel: „A, to pan dobrodzie! tonat!”

Pierwszy: „Ale gdzie tam! Układem pas ratunkowy i sprzedalem go, bo nie miałem już co jeść!”

Ostatnio na porządku dziennym w Rosji sowieckiej ciągle napady chorych na lekarzy. W tych dniach wydarzył się podobny wypadek w Iwanowo - Wozniesiensku, gdzie robotnik fabryczny Feokisilow oblał kwasem sierżanym lekarza Biehmanna, bo „kuracja d-ra Biehmanna była bardzo bolesna”.

Dlatego pewnie w ostatnim numerze „Smiechacza” znajdujemy następującą anegdotę: Lekarz do pacjenta: „Musze pana dokładnie zbadać, prosze sie rozobrać!”

Pacjent: „Ale, panie doktorze, po cóż bym się rozbraiał? Proszę mnie zbadać w ubraniu. Bać się pan doktor nie musi, ja bronie przy sobie nie mam!”

### Rosyjska ruda żelazna dla zasilenia naszego przemysłu metalowego

#### Obrót handlowy polsko-rosyjski w czerwcu

Obrót handlowy z Rosją sowiecką według statystyki ładunków kolejowych wykazuje w czerwcu b. r. dużą przewagę Rosji. Oczywiście nie świadczy to o wartości. Pod względem wartości wywóz nasz do Rosji jest większy od przywozu.

Do Rosji wywieźliśmy tylko 60 wagonów przęznie wyrobów gotowych. Pierwsze miejsce w naszym eksporcie zajmuje węgla drzewna — 13 wag., rury żelazne — 11 wag., cynk — 10 wag., parafina — 7 wag., obrobarki — 3, garnek żel., przębry wodociagowe i barwniki po 2 wagony, liczniki i farby po 1 wagonie.

Tranzytem przez Polskę przęszło z Rosji 651 wagonów w czerwcu, do Rosji 520 wagonów.

W czerwcu 357 wagonów, z czego na rudę żelazną przypada 272 wag., ryby 28 wag., tytoni 23 wagonów, jęczmień 18 wag., proso 11 wag.

### Walka z nieuczciwą konkurencją w cbronie przedsiębiorcy i konsumenta

WARSZAWA, 26. VII. Rozpatrywany obecnie przez Sejm rządowy projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji był opracowany przez komisję kodyfikacyjną i według zdania prawników jest jedną z najlepiej opracowanych ustaw w prawodawstwie polskiem.

Ustawa ta ma na celu stworzenie podstawy prawnej dla jednolitego systemu represyj przeciwko środkom „etycznie nagan-

### Za krytykę 9-godzinnego dnia pracy 6 lat więzienia

W tych dniach sąd w Medjola nie skazał komunistę Antonio Netaggelo, robotnika z fabryk motorów mechanicznych na 6 lat więzienia i 500 lirów grzywny za to, że podczas przerwy w pracy

cy Netaggelo zwrócił setkę robotników na łake, sąsiadującą z fabryką i tam krytykował wprwadzony przez Mussoliniego 9-godzinny dzień pracy.

### Nowa droga eksportu polskiego węgla górnosiąski idzie wodą do Szczecina

POZNAN, 25.7. Transporty węgla polskiego, idące go kolejami niemieckimi do Szczecina, pozyskały sobie nową drogę eks-

portową. Od kilku dni transporty te idą wodą do Poznania, a następnie Odrą do Szczecina.

### Żywe słowo polskie wśród wychodźców w Westfalii i Nadrenji

BERLIN, 25.7. Artyści teatru poznańskiego Romuald Gantkowski i Janina Piekarczykówna, wystąpili z wieczorami słowa polskiego w polskich środowiskach robotniczych w Nadrenji i West-

falii. Pierwsze od lat pięćdziesięciu wystąpienie artystów polskich spotkało się z gorącym przyjęciem wśród robotników.

### Państwa bałtyckie gotowe do rokowań o pakt gwarancyjny z Sowietami

RYGA, 25.7. Rządy Łotwy, Estonji i Finlandji w wspólnej odpowiedzi rządowi sowieckiemu w sprawie paktu gwarancyjnego wyrażają gotowość przystąpie-

nia do ustnych rokowań na podstawie memorandum państw bałtyckich z 5 maja. W memorandum teni, jak wiadomo, były poczynione pewne zastrzeżenia.

### Pożyczka londyńska dla Węgier na budowę dróg

2.250 milionów funtów szterlingów na 7 i pół proc. BUDAPEST, 25.7. Pomiedzy przedstawicielami rządu węgierskiego a bankierami londyńskimi Kotszyldem, Baring Brothers i Henrykiem Schrederem podpisany został układ w sprawie pożyczki dla Węgier w wysokości

2 1/4 miliona ft. szterlingów na 7 1/2 proc. Z sumy tej półtora miliona funtów ma być udzielonych natychmiast, reszta zaś w ciągu roku. Pożyczka ta przeznaczona jest na budowę dróg.

### Przewrót w budownictwie

Dwa wynalazki polskiego inżyniera Z Krakowa donoszą: Inżynier architekt p. Sperry z Brodów dokonał dwu wynalazków, które stanowią prawdziwy przewrót w budownictwie. Pierwszy to materiał budowlany t. zw. arbolit — rodzaj betonu, w którego skład wchodzi trociny drzewne. Materiał ten tak lekki jak drzewo a odporny jak cegła, jest złym przewodnikiem ciepła. Główna jego zaleta stanowiła to: 1 mtr. sześć arbolitu ko-

sztuje 38,5 zł, a 1 metr ściany robionej 20-cm. grubości — 10 złotych. Drugim wynalazkiem jego jest szczytny kamień również tani, lekki i odporny. P. Sperry pobudował cały szereg domów we wschodniej Małopolsce, które kalkulowały się o 35 proc. taniej od dotychczasowych kalkulacji budowlanych.

### SPORT

### Zawody tenisowe o puchar Davisa

Francuzi pobili Anglików

PARYŻ, 25.7. — Tel. wł. — W miejscowości kapielowej Cabourg Francuzi pobili Anglików w zawodach tenisowych o puchar Davisa.

### Kolarcy mistrzowie świata: Moeskops i Mart'netti

O Po'akach ani słychu

MEDJOLAN, 25.7. — Tel. wł. — Wnem (Szwajc.) dorocznych kolarskich mistrzostwach w grupie amatorów pierwsze miejsce zajął w grupie zawodowców zwycięzca grupy amerykańskiej, przed tym Holender Moeskops przed Moret-Gaizaję (Fr.), Mazzarac (Hol.) i Bolum (Wł.). Michardem (Fr.) i Kaufmarietti (Wł.).

Rępowka polska w Gdańsku

Otwarcie stadionu „Sokoła”



# 8-miogodzinny dzień pracy przy toalecie NIEWOLA ELEGANTKI CHIŃSKIEJ Jak ubiera się i zachowuje obywatelka państwa niebieskiego Świata

Pomimo straszących barz wolemnych i rewolucyjności w Chinach życie tamtejszych kobiet z arystokracji nie zmieniło się w niczem.

Zym one w swych pałacach jak na zachodzie wyspach, zaleca troskę o piękno swych naciłych nóżek, paznokci i tak i toalet.

Nawet idee bolszewickie nie zdolny wpłynąć na psychologiczne kobiety i uczynić z nich obywatelki nowego człowieka.

Chinka pozostała dotąd niewolnicą swego meża, lecz owe "konwenansy", które czynią z niej istotę najmieszczerszą na świecie.

Zwycie, elegancji wschodniej wpływa w czynie obawy, aby nie rachunizy oblicza srogie panu meżowi, który nie cofa się na wet przed kaucnem, a w srogosci swej nie zna miary.

W ostatnich latach napłynął do pałaców chińskich powiew nowej mody.

Wszystkie odzyski zabraniające kropowania dżiwoństwom nóg, ale rozporządzenie to przyjęły słoty konserwatywnie z ogromnem oburzeniem i podawemu stosują stary obyczaj.

Kobieta z sfery arystokratycznej chińskiej spędza dzień bardzo pracowicie, bo straszną pracą trzeba nazwać wypełnienie wszystkich przepisów toaletowych, które obowiązuja dobrze wychowaną damę.

Zaraz brana zaczyna się ciężki mozól.

O godzinie 8-iej zjawia się służebna z zapowiedzią, iż kąpiel jest gotowa, a masażystki czekają.

Kąpiel, masaż i handlowanie nóg trwają do godziny 11, w tej porze zjawia się fryzjer i co najmniej przez dwie godziny myje, onduluje i układa włosy, codziennie w inne kształty.

Ody mistrz - fryzjer uporał się z robotą, zabiera się do pracy mistrz kosmetyki.

Kilka tuzłów słoików z maścią mi, płynami, barwami i pudrami służy do upiększenia twarzy Chinki.

Artysta musi być biegły i znać się na wymaganiach dobrego tonu, bo nie zawsze wypada mieć karminowe usta i czarno umalowane rzęsy. Niekiedy winne być one blade - różowe, czasami blade lub z żółtym odcieniem.

Praca nad upiększeniem twarzy trwa do godz. 2-iej, o czwartej po południu jest dopiero dama ubrana i może się pokazać światu, skoro spędziła 8 godzin przy toalecie.



**KELNER BELOIJSKI policzkuje gościa Niemca dawnego tyrańca jeńców z czasu wojny**

Uzdrowiska belgijskie nad morzem przepelnione są Niemcami. Mieszkańcy Ostendy, Blangenberghe i innych miejscowości są grzeczni ale unikają zbytniej uwrzejności. Żywo jeszcze w ich pamięci tkwią krzywdy wojenne.

Interes jednak interesem i — nie wolno głośno wyjawiać swoich uczuć.

A jednak w jednym z pierwszo rzędnych hotelów w Ostendzie przyszło do poważnej awantury na tle dawnych wspomnień.

Do siedzącego samotnie Niemca przystąpił kelner i wymieniwszy z nim kilka słów wymienił gościowi policzki.

Niemiec porwał się ze stołka, lecz dostał tak silne uderzenie w głowę, iż zwał się na ziemię.

Kelnera obezwładnił jego koledzy.

Napaśnik na usprawiedliwienie swego czynu przemówił do zebranych licząc publiczność: — Darujcie mi, państwo, mój brutálny czyn, ale ten człowiek, którego spoliczkowałem, jest naj większym barbarzyńcą o jakim kiedykolwiek słyszałem. Był do wódca obozu jeńców i zamęczył na śmierć wielu Belgów.

I na plaży moda się nie poddaje, lecz wymyśla się wciąż nowe szale i szalki, kostiumy i kostiumki.

**Zgarstki w 12 lat - tysiące Klece przyjmować będą legionistów na 5 - ym zjeździe**

Dorocznym zwyczajem w dniu 18 sierpnia br. odbędzie się V zjazd Związku Legionistów Polskich.

Tym razem Klece, które dwa wacie lat temu pierwsze otrzymały oddziały wkrzeszonego po długich latach niewoli wojska polskiego, otworzą legionistom swoje gościnne bramy.

W zjeździe weźmie udział Marszałek Józef Piłsudski.

Karte uczestnictwa, kosztująca 7 zł., otrzymają uczestnicy Zjazdu na miejscu w Kielcach.

Wszelkich bliższych informacji udziela okręgowy Związek Legionistów Polskich, Kielce, ul. Duża 7.



**Młody rybak**

Podobno nawet w czasie wojny światowej nie było we Francji tyle niedożywionych kobiet, ile ich jest teraz.

Anemja, choroby nerwowe i cierpienia żołądka są pospolitem zjawiskiem.

Przyczyną tego jest moda, która wymaga, aby talja kwintnej kobiety mierzyła najwyżej 42 centymetry.

Nie jest łatwą rzeczą używać taką miarę.

Trzeba głodować, robić stałe

## GASIOR ATLETA



Ten najsilniejszy gasior na świecie może udźwignąć bez trudu chłopca, ważącego 65 funtów.

## Sport polski jak faraon wobec muru obojętności starszego społeczeństwa

Sport to ruch, to radość życia, to upór w dążeniu do celu, to uniczejność wygrania w twardej pracy codziennej wszystkich atutów, jakimi dany człowiek rozporządza.

Określenie to wyszło z ust jednego z wielkich bohaterów Anglii, lorda Kitchenera, poległego, jak wiadomo, podczas wojny europejskiej. I jakkolwiek nie zadowolni ono może stu procentowego sportowca, to z pewnością trafi do serca i unysłu każdego zdrowo myślącego człowieka.

Wielkie te prawdy zrozumiano na Zachodzie już dawno.

Miljonowo sumy wkładane przez rządy Niemiec, Francji, Włoch, Anglii itd. w sportowe wychowanie młodej młodzieży

oproceniła się państwom tym stokrotnie w postaci zdrowia, energii w pracy i jej intensywności.

Polska na wielkie wkłady kapitałów pozwolić sobie obecnie nie jest w stanie. To też u nas każdy stadion, boisko, pływalnia, plac tenisowy, wywalczane są przedewszystkiem przez entuzjazm wyznawców siły i zdrowia ruchu sportowego. Wielki ten zapal potrafił już stworzyć rzeczy, nie mieszczące się lat temu 10 w głowach ludzi najbardziej światłych.

W planach Wielkiej Warszawy mamy dziś przewidziane 60 wielkich miejskich boisk sportowych i za lat pięć będziemy ich mieli setki.

Wielki reprezentacyjny stadion szczęśliwiec jeszcze w tym roku zacznie się piętrzyć trybunami, z których grzmieć będą niezadługo spontaniczne okrzyki tysięcy widzów.

Oprócz samorządów miejskich i klubów sportowych, kolosalna rola w tworzeniu podwalin pod wielki gmach sportu polskiego odegrać winno samo społeczeństwo.

Wspaniały przykład w tej dziedzinie notują kroniki krakowskie, gdzie zarząd Polskich zakładów karbarskich przystępuje do budowy wielkiego stadionu dla klubu „Garbaria”,

złożonego ze swych współpracowników. Wielki ten park sportowy posiadać będzie oprócz boiska urządzenia lekkoatletyczne, place tenisowe, trybuny, szatnie, wszystko w zakresie niewidzianym dotychczas w Polsce.

Kraków daje przykład.

## Najszykowniejszą automobilistką



okazała się tancerka Kahna, która zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie urządzonym w Paryżu.

## Głód Europy powodem epidemii i chorób

Sfałszytyka zdrowotność w Europie wykazuje w ostatnich pięciu latach niebывały wzrost epidemicznych chorób.

Tyfus, dylteryt, angina, hiszpanka, szkarlatyna grasują stale wśród ludności w stopniu znacznie większym, niż to bywało przed wojną.

Epidemie te nie wygasają od lat pięciu w krajach posiadających dobrze zorganizowaną służbę sanitarną i nowożytnie urządzone higijencje.

Nad kwestją tą zastanawiał się lekarz angielski Cook i wygłosił

na ten temat odczyt w londyńskim towarzystwie lekarskiem.

Przyczyną tych epidemii zdaniem angielskiego lekarza jest niedożywianie się Europy.

Narody głodnia, nie mają czasu na racjonalny odpoczynek, lu dzie w wielkich miastach nie posiadają odpowiednich mieszkań, a higiena szerokiej mas stała się pogarsza.

Wśród zbiedzonych i niedożywionych narodów szerzą więc spustoszenia wszelkiego rodzaju choroby.

## 42 CENTYMETRY W TALJI ideal wytwornej paryżanki

Podobno nawet w czasie wojny światowej nie było we Francji tyle niedożywionych kobiet, ile ich jest teraz.

Anemja, choroby nerwowe i cierpienia żołądka są pospolitem zjawiskiem.

Przyczyną tego jest moda, która wymaga, aby talja kwintnej kobiety mierzyła najwyżej 42 centymetry.

Nie jest łatwą rzeczą używać taką miarę.

Trzeba głodować, robić stałe

ćwiczenia gimnastyczne i dalekie wycieczki piesze.

Wynalazcy specyfików na schudnięcie zacierają z radości ręce, albowiem nigdy jeszcze nie szły tak dobrze ich interesy jak w obecnej dobie.

Higienisci i jednak spoglądają trwożnie w przyszłość i zadają sobie pytanie:

Jakie pokolenie urodzi się z kobiet wychudzonych i niedożywionych, dla których ideałem jest 42 centymetry.

## Co jadać podczas upałów, by czuć się dobrze i nie być ociężałym

Przysłowie cudzoziemskie mówi, że w Polsce „przez 8 miesięcy jest zima, a przez 4 — zimu”. Może dlatego skwar słoneczny zastaje nas tak nieprzygotowanych, mało odpornych i wywołuje więcej narzekań, niż radości!

Niezbyst dobrze przystosowuje my się do upałów — jadamy jak w 15-stopniowy mróz — pijemy butelkami piwo, prażąc się na słońcu. I jest nam coraz bardziej gorąco, beznadziejnie, robi się smutno — niema żadnego orzeźwienia.

— Jaka djete przepisałyby pan doktor w upały? — pytam znanego doktora, autora „Higijeny Sportu”.

— Komu za gorąco w mieście, powinien uciekać na urlop.

— Ale ja pytam na serio.

— Albo należec do klubów wioślarskich i używać ochłody na rzece.

— Płażować?

— Płażowanie w południe na skwarce nie jest ucieczką przed gorącem. Jeśli się słońca nadużywa, wywołuje często osłabienie, bo gorąco zmusza organizm do wydzielania potu — a to jest ciężka

ka praca dla organizmu. Ale mówiliśmy mówić...

— O tem, co jeść, a czego nie jeść w upały.

— Przedewszystkiem uprościć djete. Nie jeść za wiele. Nie jeść rzeczy ostreych, bo zwiększają drażnienie. Nie jeść mięsa w większych ilościach. Żołądek jest w gorąco mniej sprawny, wskutek braku krwi, która odpływa do powierzchni ciała. Dlatego to tyle niedomagań żołądka zdarza się w lecie.

Picie wielkiej ilości płynów, tak samo jak wielkie ilości lodów — nie jest dobre, bo zmusza serce do zbyt intensywnej pracy, polegającej na wydalaniu potu i pary na powierzchni skóry. Poza tem powoduje otyłość. Organizm często nie może sobie z tą nadmierną pracą poradzić i wtedy zbyteczne cząstki odkładają się, jako tłuszcz. Stąd znana jest rzecza, że w krajach gorących jest tak bardzo wielu otyłych.

W dodatku zimne napoje mają bardzo krótkotrwałe działanie orzeźwiająca.

## Także szamionka



Paul Helena Gay jest niewątpliwie najlepszą tenisistką na świecie, gdyż dotychczas ani partnera, ani partnerki nie znalazła.

## Pierwsza szubienica na Pomorzu Zawisnie na niej b. posterunkowy z Chojnic za mord rabunkowy, popełniony na koledze

Z Chojnic telefonują: Przed tuższym sądem powiatowym odbyła się rozprawa przeciw b. posterunkowemu Franciszkowi Jagodzie, oskarżonemu o mord popełniony w celach rabunkowych na posterunkowym Szymczaku,

z którym razem pełnił służbę w kasie urzędu skarbowego. Oskarżony tłumaczył się zamroczeniem umysłu skutkiem nadużycia trunków. Sąd skazał Jagodę na karę śmierci przez powieszenie.

## POTOMEK DZIKIEJ ZEBRY bierze na wyścigach pierwszą nagrodę Nowa rasa koni wyścigowych

wyścigowego w San Francisco o nowym kandydacie do biegów. Zapisano go w katalogu pod imieniem „Harpagon”. Na starcie zachowywał się bardzo niesforne, zadebiutował dość słabo, ale w następnym wyścigu czterolatków przyszedł do mety pierwszy.

Pomysłowy hodowca pokłada wielkie nadzieje w swym pupilu. Twierdzi, że domieszka krwi afrykańskiej stworzy znakomitą rasę

se koni wyścigowych. Zaszedł fakt niezwykle, być może, doniosłość. Pewnemu hodowcy koni wyścigowych w Kalifornji udało się skrzyżować rasowego konia angielskiego z dziką zebra afrykańską. Wyrosła zrebie ciemno-gniada, w piękne tygrysowe pręgi. Hodowca cztery lata trzymał wszystkie w najgłębszym sekrecie dopiero w bieżącym sezonie zawiadomił zarząd towarzystwa

## Maskota marynarska



Zaloga każdego okrętu hoduje sobie jakiegoś zwierzaka, który przynosi im szczęście. Angielcy mają zwyczaj kłaniać się w budkach.

